

Sękowo_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_SK_002
Miejscowość	Sękowo	DU_SK_002

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	4.05.2013 r. 31.05.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatorki
Czas trwania	4 h	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	T. P.	Komentarz	Brak zgody na nagranie

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_SK_002	K	71 l.	brak	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Nie zna pochodzenia nazwy miejscowości. Nie specjalnie się tym interesowała. We wsi jest parę gospodarstw rolnych. Część ziemi przejęła RKS Wilczyna.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Przy strażnicy OSP jest tzw. „Rynek Sękowski”. Część wsi – Huby określana jest jako „Na Błotach”.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Jak nie było elektryczności i siedzieli przy piecach kaflowych, a oni byli małymi dziećmi, to babcia opowiadała o strachach.</p> <p>Przed II wojną światową, gdy była bieda, to aby wykarmić swoją krowę, gdy łąki wyschły, to chodzili po zielone (liście od buraków) na „pańskie”. <i>Nocą szli ukraść trochę liścia.</i></p> <p>I w czasie takiej jednej księżycowej nocy przykucnęła pod</p>

domem, a tu otwiera się stodołka koło szkoły i z niej wyjeżdża powóz, a z niego wychodzi człowiek ubrany w smoking, w cylindrze na głowie. Tak się jej wydawało, że na głowie, a on nie miał głowy, nie widać było jego twarzy, tylko ten cylinder jak się okazało wisiał na szyi. Przestraszyła się okropnie i uciekła. Już więcej po te liście nie chciała chodzić.

Opowiadano także o „świecznikach”, czyli latających światełkach, które pojawiały się przy drogach, które ogłupiały ludzi i sprowadzały ich na manowce, na bagna. Teren ten rozciągał się przy drodze na Podrzewie. Jeszcze do dziś jest tam taki podmokły teren i znajdują się łąki oraz pastwiska.

Przy drodze (obecnie na Świecko, Berlin), po której kiedyś kursowały dylizansy i poczta konna, na północ od niej, przed skrzyżowaniem z drogą do Sękowa znajdowało się dawniej takie „przepadlisko”, do którego miały wpaść konie z dylizansem. Wszystko zapadło się pod ziemię i podobno potem dyszel z wozem wypłynęły na Jez. Bytyńskim koło Pierska. *Czy to mogło się tak zdarzyć?*

Jeszcze w latach 80. XX wieku widywano na „bagnach” jakieś światełka ... mówiono wówczas, że jakieś złe duchy latają

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Gdy matka informatora była młoda to w ogóle się nie obchodziło. Informator pamięta, że zabawy pojawiły się na przełomie 70 i 80 XX w. Dzieci informatora chodziły oraz wnuki na zorganizowane zabawy, ale wróżb nie urządzały. Wróżą czasem w szkołach.
2.	Św. Marcina/11 listopada	Wypiekanie rogali marcińskich.
3.	Adwent	W czas adwentu wyciszają się, utrzymują post w każdą środę i piątek, chodziło się dawniej na roraty. Teraz to już ludzie nie

		chodzą.
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołaja małym dzieciom wkłada się do butów słodycze.
5.	Wigilia	<p>Kiedyś przychodził Gwiazdor, ale ostatnio prezenty są pod choinką, bo wnuki na tyle podrosły, że nikt się nie przebiera. Choinkę ubierają wszyscy, choinka stoi do 2 lutego (MB Gromniczej). Zawsze była żywa, duża, od podłogi do sufitu. Dawniej ozdoby, łańcuchy robiło się na choinkę ze słomy, bibulek kolorowych, wycinanek. Bombek nie było, ani też elektrycznych „mrujących lampek”.</p> <p>Na kolację przygotowuje się (staramy się aby tak było):</p> <p>12 potraw, tyle ile miesięcy w roku:</p> <p>Kiedyś były inne ryby, karpie nie było, czyli szczupaki, płotki; śledzie w śmietanie, śledzie smażone na oleju rydzowym (na gorąco) – przepyszne; obecnie karp smażony, ryby w occie (śledzie), zupa rybna z łazankami, sos z leśnych grzybów + ziemniaki, barszcz czerwony z uszkami, kluski z makiem, czyli „makielki”, kapusta z grzybami, pierogi ze serem.</p> <p>Ciasta: makowiec na blasze, strucle, pierniki wykrawane (drobne ciastka, pieczone tydzień, dwa przed świętami, aby dojrzały i skruszały do świąt; ciastka kruche na maśle, babki, ciasto drożdżowe.</p> <p>Zasiadają do kolacji wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Biały, piękny obrus, siano po nim, puste nakrycie na stole. Opłatkiem dzieli głowa domu, najstarszy mężczyzna w domu. Po kolacji wigilijnej wybierają się na Pasterkę. Śpiewają wspólnie kolędy.</p> <p>Jak mieli krowy, to mąż zanosił im po kolacji opłatek. Teraz nie chowają w gospodarstwie bydła.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego	Wybierają się do kościoła w oba dni świąteczne. Spotyka się

	Narodzenia	cała rodzina.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Sylwestra spędzają w domu, albo wychodzą na zabawę poza domem. Przeważnie jednak w domu zostają.</p> <p>Oj dawniej były psoty na Sylwestra. Stary Rok musiał coś nabroić, aby Nowy Rok nie zastał wszystkiego w porządku. Wyciągali wozy, przyczepy ciągnikowe na łąki, wynoszono furtki oraz bramy. Teraz jeszcze to jest żywe, ale dzieje się to w ograniczonym zakresie.</p> <p>Jeszcze w latach 60. XX wieku, w Noc Sylwestrową chodziły „Nowe Roki” o 24.00 i składali życzenia, grali na akordeonie i śpiewali:</p> <p><i>„żeby Wam się darzyło, żebyście mieli w każdym kątku po cielątku, po prosiątku itd. ... „</i></p> <p>Częstowano ich wódką tzw. „przypalanką”, robioną ze spirytusu z miodem.</p>
8.	Trzech Króli	Wybierają się do kościoła, <i>„jest święto”</i> . Świecona jest kreda, kadzidło i mirra.
9.	Kolędnicy	Wcześniej nie było kolędników, od jakiś kilku chodzą. Dwie, trzy osoby z Bytnia – <i>„mają szopkę, przyjdą z gwiazdą, kożuch jakiś mają”</i> . Pośpiewają kolędy i dostają <i>„jakieś drobne”</i> .
10.	MB Gromniczej	Święci się gromnice w kościele, którą zapala się w czasie burzy ustawiając ją przy oknie Te zabiegi mają chronić dom. Gromnicę zapalało się również, gdy ktoś umierał w domu, albo był ciężko chory i wzywano księdza.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Jak byliśmy młodzi, to chodziliśmy na zabawy. Piekło się pączki, chrusty. W czasie karnawału, a nawet i w adwencie spotykano się na „darcu pierza”. Informatorka również brała

		<p>Jak byliśmy młodzi, to chodziliśmy na zabawy. Piekło się pączki, chrusty. W czasie karnawału, a nawet i w adwencie spotykano się na „darciu pierza”. Informatorka również brała w tych spotkaniach udział. Wszystko skończyło się, gdy zaprzestano chowu gęsi. Jakies 20 lat temu, może więcej.</p> <p>Dawniej przecież robiło się pierzyny i poduchy. W czasie tych spotkań, w których uczestniczyły tylko kobiety (dzieci też były dopuszczane), opowiadano różne zdarzenia, a przede wszystkim śpiewano. Nikt się plotkami nie zajmował. Nieraz chłopcy, dla kawału wpuszczali wróble ... tylko pierze fruwało. Na koniec był tzw. „pępek” – był placek, było wino domowej roboty, przychodzili z akordeonem. Nawet były często tańce (to w karnawale).</p> <p>Obowiązkowo na tłusty czwartek pieką pączki, także często na ostatki.</p>
12.	Topienie Marzanny	W szkole tylko dzieci obchodzą (od czasów szkolnych informatora).
13.	Środa Popielcowa	W Środę Popielcową obowiązkowo wybierają się do kościoła. Utrzymują bezmięсны post, posiłki są regularne, ale skromniejsze. W latach 70. 80. XX wieku szyto małe woreczki i wsypywano do nich popiół. Takie na szpilce, agrafce przypinano dla żartu do płaszczy, nauczycielom, czasem i księdzu też się dostało.
14.	Śródpoście	W Wielki Post zachowują bezmięсны post w środy i piątki.
15.	Niedziela Palmowa	Robi palmę z gałązek wierzbowych z baziami i gryczpanu (bukszpanu) i idą do kościoła na święcenie. Dawniej, po poświęceniu łykało się jedną bazię, aby się było zdrowym i nie chorowało. Palmę po poświęceniu kładzie się za obraz, aby ochronić domostwo od pioruna, albo wstawia się do wazonu. Starą palmę pali się w piecu, bo święconego się nie wyrzuca się.

16.	Triduum Paschalne	W Wielki Piątek zachowują ścisły post. W Wielką Sobotę wybierają się na święcenie pokarmów. W Wielką Sobotę wybierają się na Msze Św., na święcenie ognia i wody. Wodę święconą zabierają do domu i wystawiają gdy po Bożym Narodzeniu chodzi ksiądz po kolędzie. Wody tej używało się dawniej przy rozpoczynaniu prac gospodarskich, żniw, siewu i uroczystości rodzinnych (wesele).
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Do koszyczka: jajko (bo przecież budzi się nowe życie), chleb, wędlina (szynka), baranek z masła robiony we foremce (czasem robiło się welenkę z foremek do zdobienia tortów, sól, pieprz, słodycze, kawałek babki, czasem też był baranek cukrowy. W Niedzielę Wielkanocną najpierw wybierają się do kościoła. Śniadanie spożywają dopiero po powrocie z Mszy. Dawniej rano była rezurekcja, o godz. 6.00 rano. Było to całkiem inne przeżycie. Dzielą się poświęconym jajkiem, oraz pozostałymi wędlinami, chlebem ze święconki z koszyczka. Gotuje się żurek. Je się białą kiełbasę, podawano również wędliny. Jak dzieciaki były małe przychodził Zajaczek - gniazdka pochowane były w ogrodzie, w które wkładano słodycze dla dzieci, a dzieci musiały je szukać.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	W Poniedziałek Wielkanocny wybierają się do kościoła. Czasem pojawiają się gości. Zachowana jest tradycja lanego poniedziałku, choć według informatora, kiedyś był bardziej obfity, teraz mniej, ale może wynika to z pogarszania się pogody. Jeszcze w latach 70. XX wieku chodziły w ten dzień „siwki” (w Wilczynie zwyczaj ten zachował się dłużej). Chodził wtedy kominiarz, baba z dziadem, konie, czyli siwki. Chodzili i musieli kogoś „umorzyć” (sadzą ubrudzić).
19.	Zielone Świątki	Dawniej przystrajano domy zielonym, pachnącym tatarakiem, okna i drzwi domu oraz podwórze. Nie ma już tego zwyczaju.

20.	Boże Ciało	<p>Procesja w Boże Ciało odbywa się w parafii, we Wilczynie, do czterech ołtarzy. Po procesji brzoźki z przybrania ołtarzy są łamane, a później „<i>utykane na polach</i>” lub zanoszone do obory „<i>aby się darzyło</i>”. Zostają te brzoźki do następnych świąt.</p> <p>W niedzielę po Bożym Ciele, co roku w innej wsi odbywa się procesja również do czterech ołtarzy. Na zakończenie oktawy Bożego Ciała święci się wianki w kościele, ale jest to zanikający zwyczaj. Żałuje, że ta tradycja zanika.</p> <p>Zawsze w maju powinno zbierać się zioła, bo to najbardziej odpowiedni do tego miesiąc. Zgodnie z zasadą „<i>W maju zbiera pszczołka, wtedy i Ty zbieraj ziółka</i>”.</p>
21.	Św. Jana	Nie obchodzono.
22.	MB Zielnej	<p>Wybierają się do kościoła z bukietami. W bukiet wkomponowano kwiaty, macierzankę, koniczynę, bratki, zioła, mak, warzywa (np. korzeń marchwi). Z tak przygotowanymi bukietami do kościoła chodzą kobiety. Poświęcone bukiety stoją w domu. Mogą też być wianki. Dzień ten to przecież Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.</p>
23.	MB Siewnej	<p>Zboże było i jest święcone w kościele. Każdy gospodarz bierze do domu woreczek. Przed rozpoczęciem siewu najpierw wysiewa na polu krzyż. Wypowiadane są przy tym następujące słowa. „<i>W imię Boże rozpoczyna się siew</i>”. <i>I jest to błogosławieństwo z wysokiego nieba i wszystko się darzy.</i>”</p> <p>Ona zawsze daje takie zboże do siewu.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>W Dzień Wszystkich Świętych odwiedza się groby, zapala znicze. W Zaduszki też <i>jak jest czas to idzie się na groby i odmawia różaniec za dusze zmarłych krewnych i innych, szczególnie za te, które znikąd ratunku nie mają.</i></p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne	Brak informacji.

	dla informatora	
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domu. Do porodu przychodziła położna (akuszerka) i pomagała kobietom urodzić.</p> <p>Chrzest odbywał się 2-3 tygodnie po porodzie. Kumotrami dawniej zostawali ludzie starsi, dziadkowie. Teraz to do chrztu niosą dziecko rodzice razem z chrzestnymi. Pamięta zwyczaj chodzenia do wyvodu przez kobietę do porodu, informatorka również. Boczny wejściem (przez kruchtę) kobieta wchodziła do kościoła i dopiero dalej prowadził ją ksiądz. Trzeba było mieć zapaloną świecę. Wg informatorki, było to chyba przyjęcie matki po porodzie do wspólnoty wiernych.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Przygotowania – nauki przedślubne w kościele. Pulteram – kiedyś było dzień przed weselem (za czasów matki informatorki), gdy informator się żenił u jego żony w domu też na dzień przed weselem obchodzono. „<i>Kiedyś przychodzili pod dom narobić bałaganu</i>” np. rozrzucali pierze, tłukli butelki. Należało się wykupić, aby nie bałaganili. Obecnie pulteram odbywa się na tydzień przed ślubem. Wesele kiedyś odbywało się w domach, obecnie raczej wynajmuje się sale. Podczas wesela urządzano oczepiny (np. rzucanie welonem i muchą). Niegdyś poprawiny odbywały się tydzień po weselu, obecnie w następnym dzień po. Zawsze jedzenia jest przygotowane na tyle, że wystarczy na poprawiny. Istniała też tradycja wyprowadzania z domu. Para młoda była w domu (rodzinnym panny młodej), orkiestra witała gości grając, (goście często dodatkowo dopłacali muzykom), następnie wraz z zebranymi już gośćmi odprowadzali parę młodą do kościoła. Zwyczaj ten funkcjonował/do około 25 – 30 lat temu, czyli do końca lat 80, początku 90-tych XX w.</p>

		<p>Istniał też zwyczaj „stawiania” bram na drodze, trzeba było dać wykupne. Bramy stawiano po ślubie w kościele, na drodze, gdy wszyscy udawali się na wesele. Bramą był kawałek sznurka, liny przyozdobione wstążkami, kwiatami, grodzący przejście.</p> <p>Dawniej na wesele przychodziły „dziady” i się wygłupiali. Trzeba było również ich ugościć. W trakcie wesela były różne konkursy, np. <i>„Czym panna młoda będzie bawiła się w noc poślubną? Musiała wybrać: pod jeden talerz wkładano 2 jaja, a pod drugi – kielbaskę”</i>. Ludzie kiedyś bawili się inaczej. W jej środowisku ludzie pili alkohol z większym umiarem: <i>„pili dla humoru, a nie jak teraz piją na głupotę”</i>.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedyś zmarły zostawał w domu przez 3 dni, do dnia pogrzebu wspólnie odmawiano różaniec (sąsiedzi się schodzili). Tradycja pozostawiania ciała odeszła około 15 - 20 lat temu - przepisy się zmieniły - zmarły już w domu nie leży, ciało zabiera zakład pogrzebowy. Sąsiedzi nadal schodzą się na modlitwę do domu zmarłego. Zasłaniało się lustro, aby zmarły się w nich nie przeglądał. Starano się tak chować, aby zmarły nie leżał w domu przez niedzielę, bo mógł kogoś następnego za sobą pociągnąć. Trumnę ze zmarłym wynoszono z domu „nogami do przodu”, aby zmarły z tego wyszedł. Do trumny wkładano zmarłemu różaniec, książeczkę do nabożeństwa, jakieś pieniądze, aby mógł się wykupić, gdy będzie przechodził do tego drugiego świata.</p> <p>Informatorka wierzy w opiekę zmarłych najbliższych, dlatego modli się za spokój ich duszy w każdej codziennej modlitwie. Wierzy że modlitwa, Msza św. pomaga im w tym drugim świecie. Wierzy również w przyszłe spotkanie z tymi co już odeszli.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.

<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>	<p>W gminie są zespoły: Duszniczanki, Niewierzanki, Podrzewianki, Złoty Kłos, Halka (chór z Dusznik). W Sękowie jest zespół „Pierwiosnek”.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>Informatorka z rozrzewnieniem wspomina, jak dawniej chowane były gęsi. Gęsi smalec to był najlepszy tłuszcz do pieczenia ciasta, m.in. drożdżowego, do smażenia – gęsi tłuszcz nigdy się nie spalił.</p> <p>Pamięta czasy, kiedy robiła w domu wiele przetworów; pasztety wieprzowe w małych słoiczkach, kielbasę, salcesony. Mięso wieprzowe, żeberka i drób podpieczone pakowało się do słoików i zalewało tłuszczem, a potem pasteryzowało. Czasem wkładało się surowe, lekko posolone, razem z przyprawami i pasteryzowało 3 godziny. Gdy było dużo pracy w polu, przygotowanie obiadu było zdecydowanie szybsze i nie było czasu na długie gotowanie.</p> <p>Zaprawiało się również fasolkę żółtą, ogórki konserwowe, robiło się kompoty, konfitury i dzemy; kapustę się kisiło w beczkach, ogórki.</p> <p>„Gdy chodziło się do pola”, gotowało się zupy jednogarnkowe, fasolową, z fasolki zielonej, pomidorową; na śniadanie jadło się polewki z pyrami; gotowało się taką zupę jak „naworka”; a także czerninę z kaczki, rosół z kury; dawniej chowało się także indory (indyki), perlice i gęsi; je się nadal placki ziemniaczane czyli plynndze, gzika (ser biały z cebulką albo szczypiorkiem).</p> <p>Kompoty, po kolei jak owoce dojrzewały; bez czarny czyli „hyćkę”, z jego owoców robiono sok na przeziębienie.</p> <p><i>Bardzo dobrym lekarstwem na kaszel jest sok z buraka czerwonego; należy wydrążyć część buraka (zrobić taki lejek), nasypać do buraków cukru i nakryć pokrywą. Gdy puszczą sok to się go zlewa. Jest to najlepsze lekarstwo na kaszel.</i></p>

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Majowe odbywało się dawniej przy krzyżu koło szkoły, w której obecnie jest przedszkole; ostatnio odbywa się w strażnicy OSP.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Szamotoły, w Kolegiacie jest obraz Matki Bożej.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	15 października jest odpust we Wilczynie – wezwanie kościoła; 8 grudnia jest odpust na święto Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia w Bytyniu.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Dożynki gminne organizowane na początku września. Odbywają się od czasu, gdy urząd sprawuje obecny wójt, czyli od 20 lat. Najpierw celebrowana jest msza, następnie przemarsz przez wieś z maszynami rolniczymi. Wójt otrzymuje specjalny wieniec, musi być ów wójt „ <i>obtańczony i odśpiewany</i> ”. „ <i>Wieniec robi wieś</i> ”. Każda wieś ma swój własny, ten wręczany wójtowi jest większy i bardziej okazały. Każda wieś

		<p>ma też chleb dożynkowy. Dożynki mają swojego starostę i starościnę.</p> <p>Organizowane są też dożynki parafialne w kościele na koniec sierpnia. Odbywa się msza święta, przygotowany jest jeden wspólny wieniec, co roku inna wieś go przygotowuje. Ten wieniec zostaje w kościele. Kiedyś każda wieś przygotowała osobno, ale ksiądz zażyczył sobie jeden.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Dni Sękowa obchodzi się latem.
3.	Lokalne festyny	„Moja wieś aktywna” – festyn organizowany 3 maja, jest rywalizacja sołectw. W tym roku na 17 sołectw udział wzięło tylko 5.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.